



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania I. F. dawniej I. M. – K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o podleganie ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 września 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 29 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 1647/22,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. zasądza od I. F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
[...] Oddziału w Warszawie kwotę 240,00 zł (dwieście czterdzieści
złotych) wraz z odsetkami określonymi w art. 98 § 1¹ kpc tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Leszek Bielecki Renata Żywicka Jarosław Sobutka

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 marca 2023 r., III AUa 1647/22, zmienił wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z 25 kwietnia 2022 r., VII U 783/21, i oddalił odwołanie płatnika składek I. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z 26 kwietnia 2021 r. stwierdzającej, że zainteresowana E. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek I. M. – K. (obecnie F.) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowym od 30 grudnia 2019 r.

W sprawie tej ustalono, że odwołująca się od 2019 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie której m.in. prowadzi salony kosmetyczne, salony urody oraz świadczy usługi kosmetyczne, z uwzględnieniem zabiegów medycyny estetycznej i prowadzi szkolenia z zakresu usług kosmetycznych.

Odwołująca się poznała zainteresowaną przez wspólną znajomą w 2018 r. Odwołująca została zaproszona przez zainteresowaną na sesję zdjęciową. Fotografie wykonane przez zainteresowaną zostały zaakceptowane przez odwołującą się i zaproponowała ona zainteresowanej współpracę. W dniu 31 grudnia 2019 r. odwołująca się zawarła z zainteresowaną umowę zlecenia na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy było wykonywanie zdjęć, obrabianie wykonanych uprzednio fotografii, przygotowywanie zdjęć do publikacji, a także przygotowywanie filmów oraz prezentacji audiowizualnych. Zainteresowana wykonywała zdjęcia i filmy dla pracowników, przygotowywała materiały szkoleniowe. Opracowywała materiały dla social mediów o pracownikach i ambasadorach przedsiębiorstwa. Promowała w ten sposób salon kosmetyczny oraz usługi w nim świadczone. Materiały przekazywała odwołującej. Samodzielnie wstawiała materiały na stronę internetową. Współpracowała z grafikiem, zatrudnionym przez odwołującą. Praca nie miała charakteru regularnego, czynności wykonywano w zależności od zlecenia. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia w kwocie 2.089 zł za wykonane zlecenie, płacone gotówką w ciągu siedmiu dni od przedstawienia rachunku przez zleceniobiorcę. Wykonywanie zlecenia zainteresowana podjęła bezpośrednio po podpisaniu umowy. Zlecenie w pełni odpowiadało kwalifikacjom i zainteresowaniom zainteresowanej. Wynagrodzenie zawsze było wypłacane w odpowiednim czasie i w odpowiedniej wysokości.

Zainteresowana zajmowała się wykonywaniem zdjęć publikowanych na profilu Instagram przedsiębiorstwa odwołującej. Była odpowiedzialna za opracowanie wizytówek, zdjęć, nagrań. Zdjęcia były wykonywane na terenie salonu należącego do odwołującej. Nowe zdjęcia w Internecie pojawiały się w zależności od prowadzonej promocji. W każdym miesiącu pojawiało się od ośmiu do dziewięciu relacji. Materiały przygotowywała wyłącznie zainteresowana. Ambasadorami salonu odwołującej były znane osoby, które były fotografowane przez zainteresowaną. Sesje zdjęciowe odbywały się w salonie kosmetycznym, podczas szkoleń oraz innych czynności.

Zainteresowana oraz odwołująca się porozumiewały się i ustalały szczegóły współpracy oraz wykonywanych zdjęć, filmów i grafik za pośrednictwem komunikatora internetowego oraz maila. Odwołująca w wiadomościach przysyłała do zainteresowanej wskazówki oraz wytyczne, które miały się pojawiać w opracowywanych zdjęciach, zainteresowana odsyłała gotowe projekty zdjęć do wglądu. Odbywały dyskusje dotyczące ewentualnych zmian, które następnie były przez zainteresowaną nanoszone zgodnie z sugestiami. Terminy wykonania poszczególnych zdjęć oraz kolejnych sesji zdjęciowych, a także szczegóły ich publikacji na stronie internetowej również były omawiane w ten sposób.

Odwołująca się ma problemy zdrowotne i z tego powodu zleciła zgłoszenie zainteresowanej jako zleceniobiorcę do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 30 grudnia 2019 r. swojej księgowej, zgłoszenie wpłynęło do ZUS dopiero 28 lipca 2020 r., a więc z przekroczeniem terminu. Raporty rozliczeniowe za ubezpieczoną za miesiące 12/2019, 01/2020, 02/2020, 03/2020, 04/2020, 05/2020, 06/2020 płatnik przekazał do ZUS również z opóźnieniem, tj. w lipcu 2020 r. Po terminie płatnik przekazał również raporty za 09/2020 - 16 października 2020 r., za 11/2020 - 24 grudnia 2020 r. i za 12/2020 - 1 lutego 2021 r.

Organ rentowy wszczął z urzędu postępowanie wyjaśniające na okoliczność zasadności zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy zlecenia. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie wydał kontestowaną w niniejszej sprawie decyzję.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Sąd pierwszej instancji wskazał, że praca realizowana na podstawie umowy zlecenia stanowi jeden z tytułów do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, jak stanowi bowiem art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym obowiązkowo podlegają osoby fizyczne wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia jako podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, podlegają ubezpieczeniu chorobowemu dobrowolnie. Z przepisu art. 11 ust. 2 powołanej ustawy wynika, że przystąpienie do ubezpieczenia chorobowego jest zależne od złożenia przez te osoby stosownego wniosku.

Wniosek o objęcie ubezpieczeniem E. K. został złożony z opóźnieniem, co było spowodowane niedopilnowaniem tych czynności przez płatnika składek, która zleciła wykonanie tych czynności księgowej obsługującej jej działalność. W konsekwencji zgłoszenie zainteresowanej jako zleceniobiorcę do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 30 grudnia 2019 r. wpłynęło do ZUS dopiero 28 lipca 2020 r., a więc z przekroczeniem ustawowego terminu. Zgodnie z art. 36 ust. 1 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zgłoszenia dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Organ rentowy wskazywał przy tym na znaczne przekroczenie terminu. Zdaniem Sądu, o ile fakt przekroczenia ustawowego terminu jest bezsporny, o tyle dyskusyjne jest, czy przekroczenie to należy kwalifikować jako nadmierne i kluczowe, biorąc pod uwagę fakt, że - jak wynika z materiału dowodowego - umowa była faktycznie realizowana. Składki za ubezpieczoną również nie były opłacane terminowo. Odwołująca się wskazała, że powód tych opóźnień był związany ze stanem jej zdrowia, jej niedyspozycją związaną z nieobecnościami w pracy, oraz okolicznością, że zleciła zgłoszenie do ubezpieczeń swojej księgowej po terminie. W rozpatrywanej sprawie - bez względu na wskazane naruszenia przepisów ze strony pracodawcy - istotne jest

to, że strony przystąpiły do realizacji umowy o pracę, a więc spóźnione zgłoszenie do ubezpieczeń, nie miało znaczenia decydującego. W stosunkach pracy może to być oceniane w aspekcie przestrzegania przez pracodawcę przepisów, ale jeśli umowa o pracę faktycznie była realizowana, nie skutkują one uznaniem, iż doszło do jej nieważności. Sam fakt świadczenia pracy przez pracownika, w przypadku którego nie dopełniono opisywanych formalności, nie może prowadzić do tak daleko idącego skutku, chyba że umowa nie byłaby realizowana. Tylko wówczas takie okoliczności, jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, mogłyby potwierdzać pozorność umowy, a tym samym jej nieważność.

Dalej Sąd Okręgowy powołując się na art. 734 § 1 k.c. wyjaśnił, że poprzez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Choć treść przepisu wyraźnie wskazuje czynności prawne, to doktryna i orzecznictwo zgodnie wskazują, iż umowa zlecenia może obejmować również zlecenie na wykonywanie czynności faktycznych. Zlecenie jest umową konsensualną, a jej *essentialia negotii* obejmują jedynie określenie czynności, którą przyjmujący zlecenie ma wykonać. Umowa zlecenia należy do kategorii umów o świadczenie usług, a więc do wykonywania czynności mieszczących się w zakresie określonym wolą stron. Strony zawierające umowę zlecenia, stosownie do treści art. 353¹ k.c., mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Wedle woli stron umowy zlecenie może dotyczyć tak pojedynczego wykonania konkretnej czynności, jak i wykonywania wielokrotnego, powtarzalnego, rozciągniętego w czasie. Odpowiedzialność osoby przyjmującego zlecenie jest rozpatrywana w zakresie jej starannego działania przy wykonywaniu przedmiotu zlecenia, co oznacza, że czynnikiem decydującym przy ocenie pracy tej osoby jest kryterium wykonywania przez nią czynności na określonym, ustalonym przez strony stosunku prawnego, poziomie. Oświadczenia woli zawarte w umowie zlecenia należy, zgodnie z art. 65 § 1 k.c., tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że przy umowach, a więc i w przypadku zlecenia, należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy,

aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Istotne jest wreszcie i to, że dla umowy zlecenia nie została przewidziana forma szczególna. Zlecenie może zostać udzielone w dowolnej formie (art. 60 k.c.), w tym także w sposób dorozumiany.

Przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji było ustalenie, czy w związku z zawarciem umowy zlecenia z płatnikiem składek, E. K. faktycznie wykonywała odpłatnie czynności na jej rzecz, jak również jaki był realny cel przyświecający stronom przy zawiązywaniu tego stosunku cywilnoprawnego. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie dało podstawy do stwierdzenia, że pozorność stosunku prawnego łączącego zainteresowaną i odwołującą, na którą organ rentowy powoływał się w treści uzasadnienia zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołanie, nie została dowiedziona. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony przez organ rentowy w toku postępowania wyjaśniającego, uzupełniony w postępowaniu sądowym, dowodzi, że przy zawieraniu umowy zlecenia z dnia 31 grudnia 2019 r. stronom towarzyszył cel jej rzeczywistego realizowania i spornej umowie nie sposób przypisać cech pozorności.

Z opisanych przyczyn Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję zgodnie z żądaniem odwołującej, z tą tylko zmianą, że początek objęcia ubezpieczeniem ustalił zgodnie z treścią umowy na 31 grudnia 2019 r.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i wniósł o jego zmianę i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację odwołująca się wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny, po uzupełnieniu postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy, uznał apelację organu rentowego za uzasadnioną.

Sąd odwoławczy zażądał między innymi od organu rentowego listy osób zgłoszonych do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych za okres od grudnia 2019 r., mając na uwadze zarzut apelacji, zgodnie z którym odwołująca w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą, zarówno w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością L., jak też jako osoba fizyczna. Z przedstawionej listy ubezpieczonych, z obu form działalności wynika, że zainteresowana została

zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorca zarówno przez płatnika składek – I. F., jak też przez płatnika spółkę L. Sp. z o.o. W tym pierwszym przypadku, E. K. została zgłoszona jako zleceniobiorca do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w okresie od 30 grudnia 2019 r. do 31 grudnia 2021 r.; zaś w drugim przypadku w spółce L. (także jako zleceniobiorca) od 20 lutego 2020 r. do 27 lipca 2021 r. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zaskarżona w tym postępowaniu decyzja dotyczy wyłącznie pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej przez osobę fizyczną jaką jest odwołująca się, a nadto strony umowy zlecenia, stanowiącej podstawę sporu zostały wyraźnie określone, a to jako I. M. – K. (obecnie I. F.) i E. K., co oznacza, iż spór może dotyczyć wyłącznie okoliczności zatrudnienia ubezpieczonej przez I. F., a nie przez spółkę L. Inną zupełnie kwestią pozostaje okres „zatrudnienia w obu podmiotach”, które przynajmniej częściowo się zazębiają (od 20 lutego 2020 r. do 27 lipca 2021 r.), a nadto fakt, że w obu tych przypadkach E. K. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych ze znacznym opóźnieniem. I. F. jako płatnik składek zgłosiła E. K. do ubezpieczeń społecznych dopiero 28 lipca 2020 r., zaś przez spółkę L. dokonano zgłoszenia z dniem 3 października 2020 r. (potem to zgłoszenie było zresztą korygowane w zakresie daty początkowej).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane wyżej okoliczności, w szczególności te dotyczące tak znaczącego w czasie opóźnienia w zgłoszeniu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, podważa przedstawioną przez odwołującą się wersję odnośnie zatrudnienia zainteresowanej i następnie zgłoszenia jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się wykazywała w toku postępowania, że opóźnienie zostało spowodowane złym stanem zdrowia psychicznego, w sytuacji gdy tenże stan nie przeszkodził odwołującej się w zatrudnieniu zainteresowanej, jak też kolejnych kilku zleceniobiorców, i w konsekwencji w dalszym prowadzeniu czynnej działalności gospodarczej oraz spółki.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w aktach sprawy i to zarówno tych rentowych, jak i sądowych, brak jest fizycznych dowodów na wykonywanie pracy przez zainteresowaną, co wynika między innymi z określonej przez oba te podmioty zakresu współpracy. De facto prawidłowe zweryfikowanie czynności wykonywanych w ramach tej konkretnej umowy zlecenia nie poddawało się kontroli przy tak

zebrany materiał dowodowy. Strony umowy zlecenia nie wykazały, że umowa była realizowana, a wobec braku aktywności procesowej odwołującej się, nie było to także możliwe w ramach postępowania przed sądem odwoławczym. Zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorca, przynajmniej w sensie formalnym, zarówno przez spółkę L., jak i przez I. F., prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. Ujawnione w sprawie dowody nie stanowiły potwierdzenia na okoliczność faktycznego świadczenia pracy u odwołującej się, a dotyczyło to zarówno wykonywanych przez E. K. czynności, jak i otrzymywanego za to wynagrodzenia. Z dostarczonego przez ZUS zestawienia listy pracowników płatników składek wynikało, że E. K. była zatrudniona jako zleceniobiorca w obu tych podmiotach; w każdym zaś razie w obu tych podmiotach została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie przedstawione przez ZUS zestawienia wskazują, że z dniem 30 grudnia 2019 r., I. F. zgłosiła do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jeszcze siedmiu dodatkowych zleceniobiorców, wszystkie te osoby zostały zgłoszone z opóźnieniem i co charakterystyczne wszyscy ci zleceniobiorcy zostali zgłoszeni na ten sam okres od 30 grudnia 2021 r. do 31 grudnia 2021 r. Część z tych zleceniobiorców zostali też zgłoszeni do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez spółkę L. W konsekwencji takiego toku zdarzeń, Sąd uznał, że materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że E. K. rzeczywiście wykonywała umowę zlecenia na rzecz I. F., albowiem nie pozwalał na to po pierwsze opis wykonywanych przez nią czynności i sposób ich udokumentowania, a nadto przeczą temu okoliczności związane z tym zatrudnieniem, w szczególności te związane ze zgłoszeniem do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tak znacznym opóźnieniem. Sąd zwrócił również uwagę, że zainteresowana na wezwanie tego organu nie przedstawiła żadnych materialnych dowodów na wykonywanie pracy, zgodnie z umową, a jedynie złożyła zeznania na piśmie, choć w dacie rozpoczęcia kontroli przez organ rentowy, umowa zlecenia była zawarta na czas nieokreślony, a więc w sensie faktycznym powinna jeszcze trwać, zaś dostarczenie dowodów na jej wykonywanie nie powinno sprawiać problemów.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zawarcie przedmiotowej umowy zlecenia z zainteresowaną miało zapewnić płatnikowi składek jedynie prawo do uzyskania pomocy w ramach programu wsparcia

z Polskiego Funduszu Rozwoju, nie zaś realizowanie umowy w warunkach art. 734 k.c. i następne kodeksu cywilnego. Tym samym Sąd uznał, że zawarta pomiędzy stronami umowa zlecenia nie była de facto realizowana, zgodnie z jej treścią, w określonych nią ramach czasowych, a zatem nie stanowiła podstawy do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy systemowej.

W skardze kasacyjnej odwołująca się zarzuciła naruszenie: 1/ art. 379 pkt. 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. przez rozpatrywanie sprawy przed Sądem Apelacyjnym przez skład jednoosobowy zamiast trzyosobowy, co skutkowało nieważnością postępowania; 2/ art. 386 § 1 k.p.c. przez zastosowanie i uwzględnienie apelacji powoda pomimo jej bezzasadności, 3/ art. 386 § 6 k.p.c. przez niezastosowanie przez sąd drugiej instancji, i nie wyrażeniu przez ten sąd prawidłowej - pełnej oceny prawnej; 4/ art. 385 k.p.c. przez niezastosowanie, mimo że apelacja powoda jest w całości bezzasadna; 5/ art. 381 k.p.c. przez niezastosowanie, mimo, że wnioski dowodowe zgłoszone przez organ rentowy były spóźnione, a organ rentowy nie wykazał, dlaczego nie zgłosił ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; 6/ art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c. odnośnie braku wskazania dowodów, które rzekomo przeprowadził Sąd Apelacyjny, a które stały się podstawę do uznania, iż skarżąca prowadziła w sposób nieprzerwany swoją działalność gospodarczą i wykonywała w sposób nieprzerwany obowiązki wynikające z byciem współnikiem spółki kapitałowej, a także, że okoliczność ta ma wpływ na przedmiot postępowania; 7/ art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c. odnośnie niewskazania, czy dowody w postaci zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia skarżącej dołączone na okoliczność usprawiedliwienia niemożności wykonywania przez nią obowiązków płatnika składek, a które byty przeprowadzone przez Sąd Okręgowy zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za wiarygodne; 8/ art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 734 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa zawarta przez skarżącą z zainteresowaną nie ma cechy umowy zlecenia, podczas gdy zgodnym zamiarem i celem stron umowy było wykonywanie określonego zlecenia w postaci m.in. zdjęć i materiałów niezbędnych do reklam - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c.; 9/ art. 734 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa zawarta

przez skarżącą z zainteresowaną nie spełnia cech umowy zlecenia, podczas gdy umowa ta zawiera przedmiotowo istotne elementy typowe dla zlecenia, a mianowicie realizację określonych zadań - oznaczonego w sposób zindywidualizowany i konkretny i zapłatę wynagrodzenia przez zamawiającego; 10/ art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c. i art. 734 k.c., przez błędną wykładnię, polegającą na naruszeniu zasady swobody umów w wyniku zawarcia i kształtowania treści umowy oraz celu umowy zlecenia wykraczający poza granice prawem określone, co w konsekwencji doprowadziło do przekształcenia umowy zlecenia w wykonywanie odpłatnie usług nienazwanych, podczas gdy strony ukształtowały treść i cel umowy w granicach określonych przez prawo, zgodnie z naturą umowy zlecenia i zasadami współżycia społecznego; 11/ art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. przez jego niezastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadna.

Skarga kasacyjna jest oparta o przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 3) i pkt 4) k.p.c., a więc, że zachodzi nieważność postępowania i, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Skarga kasacyjna zarzuca rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego naruszenia szeregu przepisów prawa materialnego (Kodeks cywilny) i prawa procesowego (Kodeks postępowania cywilnego). W szczególności, w zakresie prawa materialnego dotyczy naruszenia art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. (nieważność bezwzględna, klauzula salwatoryjna), art. 65 § 1 i § 2 k.c. (wykładnia oświadczeń woli), art. 353¹ k.c. (zasada swobody umów), art. 734 k.c. (umowa zlecenia) i art. 750 k.c. (umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia). Natomiast w zakresie prawa procesowego dotyczy

naruszenia art. 381 k.p.c. (prekluzja dowodowa), art. 385 k.p.c. (oddalenie apelacji), art. 386 k.p.c. (inne rozstrzygnięcia) i art. 387 k.p.c. (uzasadnienie).

Stosownie do art. 58 § 1, 2 i 3, art. 65 § 1 i § 2, art. 353¹, art. 734 i art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1071), czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istota sporu dotyczyła rozstrzygnięcia kwestii, czy E. K. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek I. F. (dawniej I. M.-K.).

W ocenie Skarżącej, nie ma racji Sąd odwoławczy, że umowa zawarta pomiędzy Skarżącą a E. K. nie jest podstawą obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, gdyż zlecenie było wykonywane.

Natomiast w ocenie organu rentowego, brak jest dowodów na wykonywanie umowy zlecenia, zaś jej zawarcie miało zapewnić płatnikowi składek jedynie prawo do uzyskania pomocy w ramach programu wsparcia Polskiego Funduszu Rozwoju.

Adekwatnie do orzecznictwa (...) "Właściwość (natura)" danej umowy jest zachowana, gdy realizuje ona wynikający z przepisów i utrwalony w praktyce obrotu "sens gospodarczy" i "wewnętrzną równowagę aksjologiczną" w rozkładzie praw i obowiązków stron (wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2025 r., sygn. akt II NSNc 203/24, LEX nr 3867081). Unormowana w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów jest naczelną zasadą prawa zobowiązań umownych i podlega ochronie konstytucyjnej. Stosownie do tego przepisu strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach swobody umów wyróżnia się swobodę kształtowania treści umowy oraz swobodę zawarcia umowy, obejmującą decyzję o zawarciu lub nie zawarciu umowy, wybór kontrahenta oraz zmianę lub rozwiązanie istniejącego stosunku umownego. Z art. 353¹ k.c. wynika ogólna norma kompetencyjna przyznająca podmiotom prawa cywilnego możliwość ustanawiania wiążących je norm postępowania (obowiązków i uprawnień) na podstawie umowy. Równocześnie ustawodawca wprowadza granice swobody kontraktowej, które wyznaczają: ustawy, zasady współżycia społecznego oraz właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego. Kontroli przez pryzmat tych kryteriów podlega nie tylko treść umowy, lecz również cel, jaki strony chcą osiągnąć przez zawarcie danej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2025 r., sygn. akt II CSKP 2069/22, LEX nr 3839555). Organ rentowy, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i treść jej postanowień, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i w konsekwencji zaistniały - z mocy prawa - tytuł ubezpieczenia. Badanie to dokonywane jest z perspektywy publicznoprawnego obowiązku organu rentowego, stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych (art. 68 ust. 1a u.s.u.s.). Wykonawcy umów o dzieło nie są objęci obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, wobec czego kluczowym jest ustalenie, czy między stronami takiej umowy zachodzą stosunki odpowiadające definicji umowy o dzieło czy też wykonywanie umowy odbywa się w sposób

odpowiadający umowom zdefiniowanym w art. 734 i art. 750 k.c. W takim przypadku organ rentowy - na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 u.s.u.s. - jest uprawniony do wydania stosownej decyzji stwierdzającej rzeczywisty stan. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 750 k.c., do których stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 u.s.u.s. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ rentowy, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2025 r., sygn. akt I USK 120/24, LEX nr 3836736). Przekroczenie ograniczeń swobody umów w postaci zasad współżycia społecznego i natury stosunku prawnego, czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. Przepis ten nie zawiera samodzielnej sankcji, ale należy do kategorii *iuris cogentis*, a więc naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej uruchamia sankcję przewidzianą w art. 58 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2025 r., sygn. akt II NSNc 474/23, LEX nr 3829549).

Stosownie do poglądów doktryny (...) Ograniczenie zasady swobody umów ze względu na cel stosunku prawnego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zasada swobody umów musi być więc w każdym przypadku poszanowana, a jej obowiązywanie może zostać wyłączone jedynie w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie zasad współżycia społecznego. Pojęcie celu w rozumieniu wskazanego przepisu budzi wątpliwości w piśmiennictwie i judykaturze. Semantyczne znaczenie oznacza stan rzeczy będący przedmiotem czyjś dążenia, zatem cel stosunku prawnego

zawsze musi odnosić się do jego stron. Zdefiniować go należy jako stan rzeczy, jaki strony zamierzają osiągnąć poprzez realizację obowiązków i uprawnień składających się na zobowiązanie. Cel umowy sprzeczny z prawem nie musi być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub – biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść – powinna być świadoma (B. Fuchs [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 353(1)).

Nawiązując do powyższego stwierdzić należy, że stanowiska wobec kwestii spornej nie były jednolite. Sąd I instancji ustalił bowiem, że E. K. świadczyła pracę według umowy zlecenia, posiadała stosowne umiejętności, a co więcej, była ona pracodawcy potrzebna. Zatem była świadczona nie dla pozorów, zaś kwestia celowego fikcyjnego zatrudnienia dla uzyskania przez pracodawcę dotacji pomocowej z Polskiego Funduszu Rozwoju pozostawała w sferze insynuacji organu rentowego. Natomiast odmienne stanowisko zaprezentował Sąd odwoławczy. Ustalił bowiem, za organem rentowym, że formalnie doszło do zawarcia pomiędzy Skarżącą a E. K. umowy zlecenia, ale brak dowodów na jej wykonywanie i została zawarta w zasadzie celem uzyskania przez pracodawcę dotacji pomocowej i dlatego Ubezpieczona nie podlega jako pracownik u płatnika składek ubezpieczeniom społecznym obowiązującym w okresie od 30 grudnia 2019 r.

W związku z powyższym trzeba w rozpoznawanej sprawie zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności. Po pierwsze, Ubezpieczona jest zatrudniona w dwóch podmiotach, czyli przez I. F. i przez spółę L., w podobnych okresach. Po drugie w obydwu tych przypadkach E. K. została zgłoszona do ubezpieczeń obowiązkowych ze znacznym opóźnieniem. Zostało to wprawdzie uzasadnione złym stanem zdrowia Skarżącej, ale stan ten nie stał jednak na przeszkodzie zatrudnieniu kilku innych zleceniobiorców na ten sam okres. Po trzecie brak jest dowodów na wykonywanie pracy przez E. K. na podstawie zawartej umowy zlecenia, stąd nie była ona realizowana. Nie wskazuje na to opis wykonywania czynności oraz sposób ich udokumentowania. Słusznie także Sąd odwoławczy podnosi, że zawarcie przedmiotowej umowy miało zapewnić uzyskanie środków z Polskiego Funduszu Rozwoju. Dlatego też, w rozpoznawanej sprawie nie występują okoliczności na tyle

istotne, które mogłyby świadczyć o wykonywaniu umowy zlecenia zawartej pomiędzy skarżącą a E. K.

Natomiast wobec zarzutu nieważności orzeczenia z uwagi na jednoosobowy skład Sądu, w związku z uchwałą Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt III PZP 6/22, należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok zapadł 29 marca 2023 r., zaś uchwała Sądu Najwyższego odnosi się do orzeczeń zapadłych po jej podjęciu, a więc po 26 kwietnia 2023 r.

W związku z powyższym nie zachodzą przesłanki wskazane jako podstawa skargi kasacyjnej w rozpoznawanej sprawie.

Zwraca się uwagę, że Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia ewentualny zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., sygn. akt II CSK 695/18, LEX nr 3049035).

Sumując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a skarga kasacyjna podlega oddaleniu. Dlatego Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

[a.ł]